GAZETA KRAKOWSKA

Nro 74.

W NIEDZIELĘ DNIA 15. WRZEŚNIA 1799.

Z Wiednia d 7 Września.

Towarzystwo dobrze myślących obywateli zgromadziło się d. 8 sierpnia w oberży pod złotą kulą dla obchodzenia przez uczty szczęśliwego zdobycia Mantui. Cały ogród był oświecony, postawione w nim było bustum nayszacownieyszego naszego Monarchy z napisem: "Na cześć nayukochańszemu Cesarzowi Franciszkowi stateczn mu.,, Procz spełniania patryotycznych zdrowiów i oświadczeń nayczystszych uczuciow, wystawione były w mówie przez jednego członka miauey, cierpienia wiernych Mantuańczykow, poległych za swego Monarchę, i całe towarzystwo postanowiło robić dla nich składkę, na ktorą zaraz 40 ryńskich złożono, i te imieniem towarzystwa w gubernium niższey Austryi złożone zostały. — Franciszek Kumbhak, gr i v n skrzypcach i Antoni Hö el ra H f , zebrali na przedmieściu w jednę e 43 n. i 28 dla nieszczęśliwych Tyrolczyko , i te w gubernium niższey Austryi złożyli.

Podług nadeszłego doniesienia od Arcy Xcia Karola pod d. 1 września, zgromadziło się w tem samem prawie czasie, kiedy nieprzyiaciel lewe skrzydło głowney armii w Szwaycaryi attakował, w okolicach Manheimu, korpus nieprzyiacielskiego woyska blisko 3 ,000 ludzi wynoszące pod rozkazami jen: Muller, które w części z popisowych, w części z wewnątrz Francyi i w okolicach wyższego Renu od Bazylei aż do Kel stoiących woysk zebrane zostało. D. 26 sierpnia przebyła ta armia Ren i odzieliła się na 3 kolumny. Pierwsza udała się ku Heilbrun, gdzie przednia straż zaraz wkroczyć miała. Druga szła przez Heidelberg, Simphen, Knetten, a trzecia przez Bruchsal. Na doniesienie o tym Arcy Xciu Karolowi przez F. M. L. Sztarray zostało zaraz kilka oddziałow woyska do Donaueschingen wysłanych, aby mogły być natychmast potrzebne porządzenia poczynione, gdy się zamiary widoki nieprzyiaciela odkryią, ponieważ

on wysłał razem woyska ku Moguncyi [i] Kel.

Stosownie do nadeszłego doniesienia od Włoskiey armii był tam nieprzyiacielski jenerał Jourdan d. 27 sierpnia dla obięcia naywyższey kommendy nad armią Włoską oczekiwany. — Nieprzyiacielskie woyska postąpiły w większey liczbie ku Sassa, Ovada i do okolic Vignole, z których te co osadziły Ovada, w Orba dolinie, wnet ią opuściły. — Dla bliższego uważania poruszeń nieprzyiaciela, została dywizya F. M. L. Ott z brygadą jenerała Palfy przez Alba do Fossano wysłana. F. Z. M. baron *Kray* przybył z mianemi pod sobą woyskami d. 28 przed Alessandryą, zostawiwszy na zmocni nie pułkownikow Strauch i Xcia Rohan z brygadę. — Jenerał maior hrabia *Klenau* doniosł do głowney kwatery Włoskiey armii, iż stoiącego nieprzyiaciela za Sturą przed Sestri podpułkownikowi Mihanovich attakować kazał, który go mimo przewyższaiącey iego siły, po krótkim oporze z iego stanowiska wyparł i do Rapallo ścigał, gdzie nieprzyiaciel w wielkim nieporządku wpadł.

Od wzięcia królestwa Neapolitańskiego, od zdobycia Mantui i zwycięztwa przy Novi, ustało panowanie nowych Frankow we Włoszech. Cesarskie woyska zaczenaią wykorzeniać resztę tych uciemiężycieli, wraz z jakobinami Włoskiemi, których zap-ł rewolucyyny bardzo krew zaraził. — Procz przywiedzionych już w zdarzeniach woiennych zdobyczy Luki, Liworna, Pontremoli, Fivizano, Borgo di Taro, St. Croce i Varese, należy ieszcze wspomnieć o dalszych zdobyczach w niższych Włochach. — Perugia została d. 28 lipca przez Aretinow opasana; garnizon złożony z 200 Francuzow i 1000 insurgentow kapitulował, opuścił miasto i wszedł do Cytadeli, która teraz iest blokowana. — Nieprzyiaciel opuścił Ulla, 5 armat zostawił, a 2 armaty zostały w pogonie odebrane. — Twierdza Sarsanella kapitulowała, garnizon wolno wyszedł, zostawiwszy 11 metalowych armat, 2 bombardieri, wiele ammunicyi i żywności. — Cytadela S. Maryi w odnodze Spezzia iest od Cesarskich woysk opasana. Cytadela Lerici poddała się rotmistrzowi Zechmeister; garnizon poszedł w niewolą, zostawił tam 9 armat i wiele ammunicyi. — Nieprzyiaciel opuścił cytadelę Teresia z 10 dwudziestoczterema funtowemi armatami i 2 stodwudziesto funtowemi działami, rownie iak cytadelę St. Lorenzo z 10 dwudziestoczterema funtowemi armatami. — W Golfie Spezia nie trzyma nieprzyiaciel tylko cytadellę S. Maryi 50 armatami, 4 moździerzami i 380 ludźmi osadzoną. — Korsarze przed Liwornem pod rozkazami pułkownika d'Aspre przyprowadzili znowu 5 okrętow do portu. — Nieprzyiaciel opuścił także Sinigaglia; port został zaraz od połączonych Rossyyskich i Tureckich woysk osadzony.

Minister W. Brytanii P. Windham oznaymił w Florencyi d. 15 sierpnia, że 2 obronne mieysca Kapua i Gaeta zostały rownie iak Terracina od Neapolitanow i ich sprzymierzeńcow zdobyte; w trzech tych mieyscach zabrano 6000 Francuzow w niewolą i zaraz ich w zamian Neapolitanow do Tulonu odesłano. — Sprzymierzeńcy postępuią iuż przeciw Rzymowi; przy odeyściu poczty d. 15 sierpnia nie znaydowały się ich forpoczty tylko o dwie godziny od

miasta oddalone. Kapuanie niechcieli z obawy Turkow z kim innym kapitulować, tylko z Angielczykami. — W Mantui obchodzono z wielką uroczystością zdobycie tey fortecy. Na kościele katedralnym czytano następuiący napis:

Deo Redemptori
Quod
Mantua Feliciter Expugnata
Et a Clementissimo D. N.
Imp. Francisco II. Semp. Aug.
Iterum in fidem Recepta
Italiam a Triennali Captivitate
Liberaverit:
Plauso orbis Christiani
Gratiarum Solemnia.

Podług wszystkich z Włoch wiadomości troszczą się teraz iedynie o los Papieża. W dzienniku Paryzkim *la Feuille du jour* czytamy następuiący opis przeniesienia go z Briançon do Valence: " Pius VI. (słowa dziennika) poważny przez swoią podeszłość, przez swoie cnoty i chorobę, został z swoią świtą na otwarte powozy wsadzony. Czy z niedostatku pieniędzy, czy z innych przyczyn nie wyznaczono na tę podroż tylko 1800 fr. W pół drugi do Grenoble nie mogł Pius wytrzymać w takim powozie, musiano się dla niego o wygodnieyszy i lzey niosący wystarać. Duch religii, który się ieszcze w wszystkich zakątkach Francyi znayduie, okazał się teraz iawnie w tych mieyscach, którędy Papież przeieżdżał. Z Briançon aż do Grenoble zbiegali się wszyscy wieśniacy, a nawet i mieszczanie, tak, że cała droga między temi miastami była ludem z obu stron zapchana. Jedni przypatrywali mu się z milczeniem, okazuiącym uszanowanie, drudzy ze łzami i wzdychaniem, proszono go o błogosławieństwo i kupami towarzyszyli mu aż do Grenoble. Municypalność daleka od pobłażania takowem uczuciom, kazała bramy zamknąć, nie wpuszczaiąc tego ludu do miasta. Pius VI. wysiadł w domu Pani V..., która go iak nayuprzeymiey przyięła. Nazaiutrz wyiechał z Grenoble; tak protestanci iak katolicy zbiegli się z całey okolicy, opłakiwali iego los i chwalili iego cnoty. Za przybyciem do miasta Romans wysła municypalność naprzeciw niego, przyięła go z uszanowaniem, nie była przeciwną, kiedy lud żądał i otrzymał iego błogosławieństwo. Następnego dnia puścił się w dalszą podroż do Valence pod okryciem wydziału husarow. Droga była ludem okryta, który głośno żądał iego błogosławieństwa Eskorta zątrwożona takiemi honorami, spuściła firanki powozu. Lud szemrał na to i poty groził, poki firanki nie zostały podniesione, a nawet szkła spuszczone. Potym padł na kolana i odebrał błogosławieństwo Papiezkie. Za zbliżeniem się do Valence, wyszli wszyscy mieszkańcy na przeciw niego; został do cytadelli zawieziony i w mieszkaniu bywszego rządzcy umieszczony, gdzie nikt procz iego świty nie ma do niego przystępu. Szanowny ten starzec iest w krzyżach porażony, dla tego musi bydź noszony; z resztą iest zdrow, a umysł iego ożywiony religią wesoły. Wczasie piękney pogody iest po ogrodzie w krześle na kołkach wożony. Gdyby nieprzyiacielskie woyska do południowey Francyi wtargnęły, będzie do Diżon przewieziony. — Ogułem (dodaie tenże dziennik) oferuie historya podroży tego apostolskiego Xcia obszerne pole do rozmyślania zastanawia-

)(

iącemu się umysłowi. Mogłoż bydź znieważenie chrześciańskiey religii wspanialey i czuley zemszczone, iak w podwoynym względzie od nieiakiego czasu ukrytą ręką nastąpiło? W Palestynie, Syryi i Egipcie, gdzie czyste światło religii początek wzięło, musieli nasi letkowierni burzyciele religii naypierwey widzieć swe zamachy zniszczone. Do Francyi nawet, gdzie nieostropny duch oświecenia obalił ołtarze chrześciaństwa, a na ich mieysce bogini rozumu pogańskie ofiary wprowadził, przywieziono dla większego ich znieważenia głowę kościoła katolickiego iako niewolnika. Lecz choćby go naybardziey przed ludem ukrywano, będzie on wszelako, iako apostoł pociechy i utwierdzenie prawowiernych uważany. Jakie zaślepienie naszych rządcow! wygnali go iedynie z ślepey nienawiści religii z iego stolicy, wprowadzili wśrzod Francyi, dla nadania przez swoie sromotne czyny więcey blasku iego cnotom. Religia zdaie się w wszystkich rewolucyach cuda działać. „

Senat Florentcki postanowił, że ci wszyscy, którzy wczasie nieprzytomności rządu podczas bawienia Francuzow municypalne urzędy odbywali, nierdatnemi są do odbywania nadal publicznych urzędow, choćby ie nawet przed wniyściem Francuzow posiadali.

Z Paryża d. 27. Sierpnia.

Wczoray posłał dyrektoryat następuiące poselstwo do obu rad ciała prawodawczego:

" Obywatele Reprezentanci! Jenerał Joubert został oyczyznie wyrwany. Jenerał Suchet, szef głownego sztabu, donosząc nam tę smutną wiadomość tłomaczy się w tych wyrazach: " Jenerał Joubert, obeyrzawszy woyska za przybyciem swoim, i poczyniwszy potrzebne rozporządzenia, umyślił uczynić mocne natężenie, dla oswobodzenia Tortony i wyprowadzenia armii w rowniny. Prosił usilnie jenerała Moreau, żeby go nie opuszczał poki go w boiu i zwycięztwie nie wesprze. Jenerał Moreau odpowiedział temu zaufaniu przez szlachetną powolność. Joubert postąpił z lewem skrzydłem armii z Savony przez gory Montferatu i dolinę Aqui ku Capriata i Novi, w czasie gdy jenerał St. Cyr, dowodzący prawem skrzydłem, przez Bochetta w to samo mieysce pośpieszył. Jenerałowie Moreau i Desolles maszerowali przy tey kolumnie. Niektóre rekognoskowania i dosyć żywe utarczki poprzedziły d. 13 i 14 sierpnia bitwę, która między obiema zgromadzonemi armiami zayść musiała. D. 14 w wieczor przybyła do nieprzyiacielskiego obozu wieksza część woysk oblegaiących Mantuę, która forteca za nadto wcześnie się poddała. Tym sposobem zyskała armia Austryacko-Rossyyska w tak ważnym momencie większość sił, że iey attakować nie można było. — D. 15 sierpnia zaczęła się bitwa rowno ze świtem przy Novi. Nieprzyiaciel attakował lewe nasze skrzydło z większą siłą i natarczywością. Ledwie co zaczęła się bitwa, gdy jenerał Joubert dla ożywienia przytomnością swoią naszych żołnierzy, kazał bagnetem przypuścić attak. Prowadził naszych żołnierzy konno, między officyerami swego sztabu, wołaiąc: " Naprzod! naprzod!„ W tym momencie trafiła go kula w prawy bok, która aż do serca przeszła. Joubert upadł, daiąc znak ręką i wołaiąc iszcze: " Maszeruycie daley! daley!„ Ledwie moment

ieszcze żył. Bitwa ciągnęła się daley do godziny 6 w wieczor. Joubert skonał o godzinie 6 z rana; jenerał Moreau obiął po nim kommendę, wystawiał się na wszystkie niebespieczeństwa i konia pod nim ubito. Kula przeszyła iego mondur, drasnęła go w lewy bok, lecz krzyk żołnierzy niepotrafił go wstrzymać. — W kwiecie wieku swego, na początku pierwszey bitwy, przy zaczęciu świetnego zawodu, umarł młody jenerał, ów Joubert, nadzieia i podpora oyczyzny, który iuż tak wielką pozyskał sławę. Francya wiele na nim traci. „

Jenerał Moreau kończy swoy list następuiącemi wyrazy: " Woyska nasze dokazały cudow waleczności; artylleryа przedziwnie się sprawiła, nieprzyiaciel nie mało ucierpiał. Cztery razy przypuszczał attak, a zawsze był odparty. Korpus nieprzyiacielskiego jenerała Kray uczyniony był o godzinie 3 po południu niezdatnym do bitwy. Wszystko obiecywało nam wreszcie pomyślny skutek. Jenerałowie St. Cyr, Perignon i Gruchy szczegulniey się dystyngwowali; lecz mogę błądzę wymieniaiąc niektórych, bo wszyscy czynili swoią powinność. Mało iest który, żeby nie był sam, lub iego koń raniony. Jenerałowie Suchet i Dessoles czynili mi wszelką pomoc. Nasz jenerał Partonneaux dostał się w nieprzyiaciel ką niewolą, lecz nawzaiem nieprzyiacielski jenerał Lusignan dostał się raniony w nasze ręce. Wydałem go nieprzyiacielowi pod warunkiem wymiany. „

" Popsowi (mowi dyrektoryat daley w poselstwie swoim) śpieszą do boiu. Ktoż by w Paryżu nie zazdrościł Joubertowi śmierci! Ciało tego godnego i walecznego jenerała, iest przez adiutanta, towarzysza iego sławy, prowadzone; kazaliśmy go balzamować i z naywiększą staranności do Francyi przywieść. Ciało prawodawcze okaże zapewne należące się temu młodemu bohaterowi honory. „

W radzie 500 Chenier, a w radzie starszy h S vary i Garat mieli pochwalne mowy na Jouberta. Rada 500 dekretowała, że Włoska armia nieprzestaie dobrze się zasługiwać oyczyznie, że jenerał iey, który na placu bitwy umarł, rownie się dobrze zasłużył oyczyznie, że deputowani na pamiątkę iego przez 3 dni żałobne krepy nosić będą, daley, że ma być podany proiekt iak pogrzeb tego jenerała ma bydź obchodzony.

Garnizon Kapui i innych mieysc we Włoszech, które się poddały, przybył w liczbie 4500 ludzi do Tulonu i do okolic Tulozy poszedł. Jenerał Massena mimo otrzymanego zwycięstwa, miał żądać zastępcy w kommendzie. — Forteca Luxemburg iest na rok opatrzona w żywność.

Wczoray doniesiono w radzie 500, że insurgenci w departamencie wyższey Garonny zupełnie pobitemi zostali. Jenerał Ducause donosi pod d. 20 sierpnia z St. Gauden: " Gdy insurgenci z wielu mieysc wypartemi zostali, przybyliśmy do Cassam, gdzie znaleźliśmy 5000 racyy chleba i wiele mięsa, które insurgenci dla siebie zgromadzili. Jenerał Marbot, (podług innych Barbaut) attakował ich w 1500 republikanow, zabił ich 2000, a 1000 w niewolą zabrał. Insurgencki jen: Paulo, został od iego żołnierza zabitym którému 100 lui. d'orow offiarował. Cała artylerya nieprzyiacielska składaiąca się z 7 armat, dostała się w nasze ręce. 8 grenadierow, któ-

rycheśmy złapali, oświadczyli, że byli w Tulonie dla roialistow zwerbowanemi. Reszta 1000 insurgentow uciekli; mieszkańcy Beaumont nie chcieli ich do miasta wpuścić; wszędzie składaią teraz broń, tak iż woyna roialistow w połudiowey Francyi w krotce ukończoną zostanie. "Jak dyrektoryat poźniey doniosł, szef insurgentow Paulo utopił się, zaczym nie zginął na placu bitwy. — Jenerał Latour cięzko raniony został w potyczce z insurgentami. — Sapineau (dawniey szef szuanow) nie oświadczył się na nowo przeciw rzpltey, żyie spokoynie w Nant. Jenerał Hedouville kommendernie teraz woyskami przy Rouen, Amiens i Lille, które osobną armią składaią dla okrycia brzegow. — W departamencie Cher pokazały się roialistskie niespokoynosci, lecz maią iuż bydź po większey części usmierzone. — Połączona Francuzko-Hiszpanska flotta w Brest odebrała rozkaz bycia w gotowości do wyyścia pod żagle. Nasz liniony okręt, le Souverain, od 74 armat znayduie się teraz w Kadyx, gdyż będąc nadweręzony nie mogł do Brest płynąć. Cała znayduiąca się tam flotta, wynosi 64 woiennych okrętow, między ktoremi znayduie się 40 liniowych okretow, 12 fregat i 12 małych zbroynych statkow. Pięć liniowych okrętow i 3 fregaty znaydowało się tam przed nadeyściem flotty gotowych. - - Korsarz Ruyter przyprowadził do Bordeaux Angielski okręt w wartości 600,000 fr. — Tuteysze dzienniki rozgłosiły były, że tu przybył Pruski kuryer z ostateczną odpowiedzią; lecz to iest falsz, uczucia Krola Pruskiego względem nas tak są spokoyne iak nigdy nie były. — Barbé Marbois i Laffond Ladebat otrzymali pozwolenie przeniesienia się z Kaienny na wyspę Oleron. — Dziennik wolnych ludzi, zasięga tak daleko, że od Sieyesa żąda na pismie złożenia republikanckiego wyznania. — Przedwczorem wszedł tu 9ty regiment husarow, a 8 dragonii iest tu w krotce oczekiwany. — Znayduie się tu tayny wysłaniec Hiszpańskiego dworu, który iutro do Wiednia wyieżdża. Kuryer wiozący Musquitz mianowanie go ministrem Hiszpańskim w Paryżu, przebiegł iuz tędy do Berlina. — W Szwaycaryi byli aresztowani bywszy konstytucyonista Karol Lameth i Xżę Aiguillon; Francuzi odesłali ich do forpocztow Austryackich. Uwolnienie ich zostało dyrektoryatowi doniesione. — Wczoray przybył tu ob. Kerner, dziś ob. Reinhard, minister zagranicznych związkow. — Względem nowego urządzenia klubow podany iuż został w radzie 500 proiekt, ale go ieszcze nie zadekretowała.

Z Florencyi d. 8. sierpnia.

W Siennie ogłoszono pod d. 7. b. m. z podpisem kommendanta Karola Zweier następuiący rapport. "Przyiemney wiadomości o poddaniu się Perugia towarzyszą inne pocieszaiące doniesienia. Wazne twierdze Kapui i Gaetty poddały się prawemu swemu Monarsze, podług doniesienia ktore do Port St. Etienne nadeszło; woyska połączone Neapolitanskie będą mogły udać się teraz na oswobodzenie Rzymu. Dla uskutecznienia tego chwalebnego przedsięwzięcia zbiegaią się ieszcze waleczne woyska z Arezzo. Oddział woyska więcey iak od 1000 ludzi ktory stoswnie do nadesłanych od jenerała hrabiego Klenau depeszow wyruszył z Florencyi, spiesznym marszem dąży ku Viterbo, gdzie uda się także armia oblegaiąca Perugia zaraz po poddaniu się

tego miasta które może iuż dzisiay nastąpiło, lub w dniach tych nastąpi. Rzym w krotce oswobodzonym zostanie. Nadaremnie nieprzyiaciel podchlebiał sobie, że dadź odpor potrafi, przez zaięcie Viterbo po wzięciu Ronciglione dla uskutecznienia czego wysłał 3 tysiące ludzi wraz artyleryą ku temu miastu, zkąd Toskanii grozić zamyslał. Lecz waleczni mieszkancy Viterbo złączywszy się z wiernemi sprzymierzencami kraiu Papiezkiego nie tylko dzielny dali odpor napadowi nieprzyiacielskiemu, który na dniu 4 b. m. od godziny 11 z rana aż do pułnocy szturmował Viterbo, ale nadto zupełnie go rozpruszyli, i ubiwszy 5 officyerow iednę armate i ieden moździerz zdobyli. Waleczność mieszkańcow Viterbo i ich sprzymierzeńcow na nay większą zasługuie pochwałę; wyiąwszy kilka armatek iednofuntowych żadney więcey nie mieli artyleryi, i iednego tylko ochotnika stracili. Baron de Lutzow de Mecklenbourg który około dnia 4 b. m. wyiechał do Viterbo donosi mi, że uzbroieni ochotnicy panstwa koscielnego zgromadzeni w Viterbo dochodzą 5 tysięcy ludzi; z niemi złączy się oddział husarow Nauendorfa wyszły tegoż dnia z miasta tego pod rozkazami powyżey rzeczonego barona de Lutzow z 100 około ochotnikami tak piechotnemi iak i konnemi; inny oddział ochotnikow około 200 ludzi konnych wyszedł dnia 5; trzeci oddział ochotnikow podobnież konnych w krotce z 2 armatami z miasta tego ruszy; czwarty nakoniec oddział stosownie do wydanych iuż przezemnie rozkazow wyydzie niebawnie z Mont Senes. Gdy armia Aretynow połączy się z temi siłami Toskania żadnego więcey napadu obawiać się nie powinna, a Panstwo kościelne od uciemiężenia wspolnego nieprzyiaciela w krotce uwolnionym będzie.

Z Genui d. 4. Sierpnia.

Głowna kwatera F. L. Suwarow iest teraz w Bosko, wsi leżącey między Alessandryą i Novi; Suwarow zaymuie tam wraz z swoim głownym sztabem obszerny klasztor dominikanow. Armia pod dowodztwem iego rozciąga się od Alessandryi do Bosko, od Bosko do Vivalla, od Vivalla do Novi i Molini Cruciati mieysca niedaleko Seravalle leżącego. Nielicząc korpusow które po wzięciu Alessandryi posłane były ku Coni, rachuią ią na 30 tysięcy ludzi, powiększey części z piechoty i kozakow składaiącą się. Lecz ma wyborną artyleryą i dobrze ekwipowaną iazdę; Xżę który dowodzi iednym iey korpusem przeieżdzał tędy przed kilku dniami z eskortą 200 iazdy do Novi i poiechał rozeznać stanowiska ku Gavi.

Dnia 5. Wczoray jenerał Joubert w towarzystwie sprawuiącego interessa Belleville udał się do dyrektoryatu wykonawczego. Po ceremonialnym przyięciu prezydent dyrektoryatu, obywatel Massucone, z wielką mocą wystawiał żywy obraz nicnieyszego położenia Liguryi, wszystkich ofiar, i tego wszystkiego czego doswiadczyła przez ciągłe bawienie na ziemi iey armiy rzpltey Francuzkiey, a nayszczegulniey armii Neapolitanskiey. Żalił się że po uczynionych nayuroczystszych zapewnieniach i powtorzonych ieszcze w wigilią, nie tylko Sarzanne ale i golf Spezzią przed oddziałem z 2000 ludzi z samych prawie insurgentow złożonym, opuszczono. Powiedział on, iż bez tych zapewnień rząd byłby w ważnym tym mieyscu wszystkie

swoie siły zgromadził, i że mieszkańcy tamteysi bronić się usiłowaliby byli. Joubert słuchał wszystkiego z spokoynością. Inni dyrektorowie wiele czynili wyrzutow obywat: Belleville, mowili mu, że oszukał rząd Genueński i że nieumiał tylko wybierać te trochy pieniędzy które przychodzą z tax w nayu[?] żaliwszych dla ludu iuz ogołoconego ze wszystkich swoich dochodow i wszelkich źrzodeł. Dodawali że dla usprawiedliwienia takowego swoiego postępowania czernił rząd Liguryyski w Paryżu i dyrektoryatowi Francuzkiemu nayniesprawiedliwsze względem niego uprzedzenia przezyłał, że sam nawet jenerał Joubert na złą stronę przeciw niemu był uprzedzony; lecz że nadto znaią iego sprawiedliwość aby się obawiać mieli, izby mogł dadź wiarę ludziom maiącym interes w oszukaniu iego i nieprzyiaciołom Liguryyskiego rządu.

Belleville odpowiedział: iż zachęcał rząd aby obywatelom w mieście powstać i wielkie fortyfikacye od strony Pisa gno budować kazał, i że rząd do wielkich tych srzodkow niechciał się skłonić. Dyrektorowie i ministrowie odpowiedzieli; iż smiecznu godną rzeczą było żądać aby lud na brzegu od wschodu mieszkaiący, który od miesiąca był uciśniony od armii Neapolitanskiey powstawał w mieście dla pokonania insurgentow, gdy nagle widział się być opuszczonym, gdy Francuzi wszelkie żywność zabrali, gdy rząd nie mogł im dostarczyć oni który od dawnego iuż czasu od agentow Francuzkich żądali. Jenerał Joubert przyrzekł, że natychmiast da rozkaz jenerałowi Molitis powrocenia do Gulfu Spezzia i wszelkiego dołożenia starania dla opanowania nazad mieysc opuszczonych. Francuzi wszystkie obronne mieysca opuścili wyiąwszy S. Maryi, które od strony tylko morza atakować można. Opuścili oni także twierdzę Szarzanello niedaleko Sarzana leżącą, któraby mogł był przeszkodzić do rabowania Sarzany. Woyska które golf ten opuściły nad siły iuż do Reno, a dzisiay przybyłyby były do Genui, gdyby jenerał Joubert przeciwnego nie dał był rozkazu. O ustąpieniu tey częś i kraiu Liguryyskiego w tym samym sposobie uskutecznione zostało iak i Toskanii. Armia Neapolitańska przez błąd liwerantow w podobnymże obchodziła się sposobie; zarzuty te niemogą się stosować do je. Moreau, który przez swoie postępowania zasłużył na szacunek, lecz nie można tego powiedzieć o jenerałach pod iego rozkazami będących. Procz tego z małemi śrzodkami bardzo wiele iest przeszkod do przełamania. Następca iego wielu także trudnościami iest otoczony, i sława iego będzie wielką, iż li iak się spodziewamy potrafi wszystkie pokonać i rzeczy do dobrego stanu przywrocić.

Z Manheimu d. 27. Sierpnia.

Wczoray głowna kwatera armii Renu wyiechała z tąd do Schwetzingen. Około południa Francuzi weszli do Heidelberga ścigaiąc husarow Szekleroskich których napotkal przy Wieblingen. Walka ciągnęła się w mieście i dwoch tamteyszych mieszkańców życie utraciło. Przyprowadzono tu kilku raniowych i w niewolą wziętych, pomiędzy ostatniemi nayduie się kilku ludzi z załogi Filipsburga.

DODATEK

DO № 74

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 15 WRZEŚNIA 1799.

Z Hagi d. 31. Sierpnia.

D. 28. wylądowali Anglicy w Rykuiden między Helder i Kreeteł. Nie było tam wiele Batawskiego woyska zgromadzonego, ponieważ jenerał Daendels nie mogąc wiedzieć właściwie punktu wylądowania, one nad całym brzegiem od wysokości Harlem aż do Texlu rozłożył. Lubo w pierwszym dniu wylądowania nie zaszły tylko utarczki, te były iednak dla naszych woysk morderczne, gdyż straciliśmy w zabitych i ranionych przeszło 1000 ludzi. Nie sprawiły one żadnego wypadku ważnego, gdyż po obustronney walce utrzymały woyska swoie położenia. W wieczór obiął jenerał Daendels stanowisko między wylądowanemi woyskami i Helder dla zasłonienia bateryy, które okrywaią uyście do Texlu i naszą flottę: Gdy iednak Anglicy ukończyli swoie wylądowanie d. 28. i wszystkie swoie woyska w liczbie przeszło 20,000 ludzi między któremi znaydowało się naywięcey iazdy, ammunicyi, &c. na ląd wysadzili, my zaś nie maiąc przeciw nim iak 16,000 w wielu mieyscach rozrzuconego woyska, widział się jenerał Daendels w konieczności połączyć nasze siły. Rozkazał przeto jenerałowi Guignin, który w 6000 ludzi bronił bateryi w Helder, opuścić to mieysce i złączyć się z nim. To zostało przez bagna, tak nazwanego Köngrafs, szczęśliwie uskutecznione, po zagwożdżeniu wprzód bateryy w Helder, które Anglicy zaraz w wieczór zaięli. Nasza flotta utraciwszy przez to działanie swoie bespieczeństwo na wodzie w Texel, w tak nazwanym nowym Diep, widziała się bydź przymuszoną podciąć kotwice i cofnąć się do kanału Vlieter za wyspę Texel, gdzie się w tym większym znayduie bespieczeństwie, że admirał Story dla zamknięcia przeprawy kazał dniem przed tem różne wielkie okręty zatopić, który prócz tego dla wyspów piasku bardzo iest ciasny. — W dzień obięcia Helder i całego ięzyka ziemi, który iezioro Suder od północnego morza dzieli, nie zaszło nic, równie iak d. 29 między

woyskami, obie strony zaięły tylko swoie mieysca i zmocniały się. Jenerał Daendels został nie tylko naszemi liniowemi woyskami, które z Utrecht i całey południowey Hollandyi sprowadził, ale nawet Francuzkiemi woyskami znacznie zmocniony. Po oświadczeniu Francuzkiego posła, iż iego rzplita naydzielniey naszą wspierać będzie i 25,000 woyska na żołdzie naszym będące uzupełni, są iuż Francuzkie woyska ze wszystkich stron w poruszeniu do północney Hollandyi. Skoro się złączą obeymie jenerał Brune nad niemi kommendę. Wczoray opuścił nas Francuzki garnizon, rownie iak uformowane w przeszłym tygodniu 2 kompanie gwardyi narodowey; woyska te idą do Briel i Gorée. W rożnych mieystach ofiarowały się gwardye poyść dobrowolnie do armii. Ochotnicy uzbroieni na obronę oyczyzny, to samo uczynili.

Z Kopenhagi d. 31. *Sierpnia.*

Stoiąca w Helsingoer Rossyyska eskadra popłynęła wczoray na północne morze. Tegoż wieczora przybyła do tego portu Rossyyska fregata Konstantyn od 38 armat z Rewlu. Wczoray przybyły 3 Angielskie statki pod zasłoną kutra Hazard od 6 armat z Jarmut do Helsingoer.

Z Amsterdamu d. 31. *Sierpnia.*

Ostatni urzędowy rapport dyrektoryatu do ciała prawodawczego iest dnia dzisieyszego rano datowany; donosi on w nim, że jenerał Daendels cofnął się w nocy d. 30 z swego stanowiska na Zyp do Schermerhorn, gdzie będzie oczekiwał posiłkow, które do niego spieszą. — Między zginionemi officyerami w dniu 27 żałuią bardzo podpułkownikow Luck i Herbig, iako przedziwnych officyerow. — Jenerał Brune poiechał w nocy na dniu 31 sierpnia do północney Hollandyi. — Strata Anglikow w dniu 27 iest do 2000 ludzi rachowana. Wewnątrz panuie zupełna spokoyność.

Od Granic Hollandyi d. 1. *Września.*

Zapewniaią, że kommenderuiący Francuzki jenerał Brune był tego zdania, że potrzeba było Anglikom pozwolić wylądować, których on ma mieć plan attaku, skoro woyska Batawskie i Francuzkie zgromadzone zostaną. Wewnątrz wszystkie przedsiębiorą środki dla utrzymania spokoyności; lecz nie zdaie się żeby spodziewana od cudzoziemcow insurrekcya nastąpić miała. Republikanie gorliwie są zatrudnieni pomnożeniem liczby walczących przeciw Anglikom. Od strony lądu niezdaie się, żeby miał iaki nastąpić attak. Xżę Oranii z wielu officyerami sztabu, między któremi znayduią się Xiężeta Hessen-Darmstadt i Hessenhomburg, i bywszy kanclerz van de Spiegel, bawi ieszcze w Lingen.

Z Frankfurtu d. 1. *Września.*

Francuzkie woyska pokazały się nagle przed tuteyszym miastem, osadziły bramy i przez dwa dni nie wpuściły, ani nie wypuściły nikogo z miasta. Żądały iak mowią 2 mill. od tuteyszego miasta. Senat był kilka razy nadzwyczaynie zgromadzony i ułożono się z niemi. Dziś maią Francuzi iak słychać nazad odciągnąć.

Z Bruxelli d. 17. *Sierpnia.*

Wyprowadzeni Belgowie pisali z Kayenny do swoich familiy, że dwie trzecie części ich nieszczęścia towarzyszow śmierć zabrała, a połowę pozostałych w krotce pochłonie. Hawelange bywszy Rektor Akademii Lowańskiey iest z liczby tych któ-

rzy padli ofiarą niezdrowego powietrza ich wygnania. Jednakowoż mamy pewność, że odrodzony dyrektoryat ma umiarkować okropny ostracizmu śrzodek i powroci do własnych siedlisk tych, ktòrzy niebyli wyprowadzeni stosownie do ustaw i zapoprze'zaiącym prawym sądem nie są wyraźnemi nieprzyiaciołmi rzpltey. Już obywatel Millé proboszcz kollegiaty S. Goduła i wielu innych Belgickich Xięży wyprowadzonych na wyspy Rhé i Oleron otrzymali pozwolenie powrocenia i codziennie są oczekiwani. Towarzystwo ludu tego okręgu ma się rozdzielić na dwie części, ponieważ członki onez składaiące rożnią się w zdaniach.

DONIESIENIA.

D. 13 września przed południem, zgubiła pewna osoba w Krakowie 60 ryńskich czyli zł. pol. 240, w dwoch bankocetlach, ieden na zł. ryń. 50 drugi na 10. Ktoby ie znalazł i czuły na szkodę bliźniego, chciał ie właścicielowi powrocić, otrzyma w nadgrodę za ten uczciwy postępek czerw. zł. 3. Ma się w tey mierze udać do kantoru gazety *Krakowskiey*, a tam dowie się o właścicielu.

Ces. *Kr.* Sądy szlachdckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym edyktem Panu Adamowi Walewskiemu: że Fryderyk Billing i Marcin Anderle kupcy tuteysi u sądow tych, o naznaczenie exekucyi w celu zapłacenia summy 2911 zł. 7 gr. pol. z prowizyą, żałobę na niego podali, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosili.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy w cale w C. K. państwach, dziedzicznych znayduie się, iemuż Adamowi Walewskiemu adwokata tuteyszego P. Billewicza z iego szkodą i iego kosztem, zastępcą postanowiły, z ktόym procefs ten podług przepisu ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem upominaią się: ażeby dnia 30 października roku bieżącego sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać musiał.

Pod niebytność JW. Prezesa.
Kraufs.
Jozef a Cronenfels.
Chrastiański.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey. W Krakowie d. 2 Sierpnia 1799.
Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym edyktem Panu Janowi Filipowiczowi: że po s. p. Xiędzu Woyciechu Filipowiczu plebanie Kościoła w Staszowie Obsigillacya iuż iest uczyniona i oraz pod dniem dzisieyszym spisanie inwentarza nakazano, że zaś podług przepisu tuteyszego prawa cywilnego część II. sukcefsorowie deklaracyą swoię względem obięcia lub zrzeczenia się dziedzictwa

Sa

podawac są obowiązani; iemu zatem nieprzytomnemu zastępca w osobie adwokata Hołowki naznacza się ktoremu potrzebną w tey mierze niech da niformacyą, albo niechay się sam stawi, gdyż inaczey Pertraktacya substancyi z przytomnemi sukcessorami ktorzy praw swoich dowodzą, przedsięwzięta będzie.

W Krakowie dnia 2 Sierpnia 1799.

Pod niebytność JW. Prezesa.

Krauss.

Jan Morak.

Chrastiański.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey.

Ascher.

C. K. sądy szlacheckie Galicyi zachodniey wzywaią edyktem ninieyszym wszystkich wierzycielew do massy zadłużonego Pana Jędrzeia Sławskiego ubiegaiących się: ażeby dnia 3go Listopada r. b. o godzinie 9 z rana osobiscie lub przez pełnomocnikow swoich w C. K. sądach tuteyszych znaydowali się, i na żądaną przez Pana dobr swych ustępuiącego Alimentacya, oswiadczenie swoie podali.

W Krakowie dnia 3go Sierpnia 1799 roku.

Pod niebytność JW. Prezesa.

Krauss.

Olechowski.

Chrastiański.

Z Rady Ces. Kr. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.

Elsner.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Kaietanowi Sołtykowi: że Pan Kazimierz Moczelewski u sądow tych, o sekwestracyą dobr Tur, Tempoczow, Gorka, Praeczniow, a to w celu odebrania summ 34 3, 2700, 2575, 9575 i 1000 zł. pol. z prowizyą, żałobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwosc wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, niemaiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Kaietanowi Sołtykowi adwokata tuteyszego Pana Walentego Osławskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym procefs ten podług przepisu ordynacyi sądowey rozpocznie się, i ukończony będzie; on przeto edyktem nimieyszym tym koncem upomina się, azeby w czasie przyzwoitym, to iest: dnia 31 Listopada r. b. sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swoiego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, te o sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opisu C. K. praw przypisać był winien.

Pod niebytność *JW.* Prezesa.

Krauss.

J. Morak.

Chrastiański.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey

W *Krakowie* dnia 11. Sierpnia 1199.

Elsner.

Per Cæs. Rge. Forum nobilium Lublinense Galliciæ occidentalis Mcis: Ludovicæ de Naruszewicze Beraniewiczowa, Mariannæ de Naruszewicze Mierzeiowska viduæ

Helenæ de Narusaewicze Dybowska viduæ, Aloysio Michałowski, & Mariannæ de Michałowskie Minucricowa olim Fabiani & Barbaræ de Naruszewicze Michałowskie filio & filiæ, deniq. Mariannæ de Jankowskie Naruszewiczowa, illiusq; prolibus, Josepho, Angelæ, Elisabethæ & Annæ Naruszewicze, successoribus defuncti Rvdi. Adami Naruszewicz Episcopi medio præsentis publici edicti notum redditur; huiatem advocatum Joannem I debski qua curatorem masſæ successionalis dicti defunci Rvdi episcopi edictalem ipsorum citationem ob ignotum eorundem domicilium petiisse. Quampropter ipsi præsentibus adcitantur adeo ut jura sua ad successionem post defunctum Rvdum Adamum Naruszewicz episcopum intra annum & sex septimanis in Cæs. Regio hocce Foro Nobilium juxta præscriptum codicis legum civilium eo certius demonstrent quo secus ipsorum silentium pro renuntiatione juri successionis reputabitur. Datum Lublini die 7. Maii 1799.

Ig Pietruski.
Purtscher..
Gruszecki.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis Galiciæ Occidentalis
Dostenberg.

W Kameralnym państwie Jaworzno w dystrykcie Olkuszowskim leżącym, ktore to państwo z osad Jaworzno Byczyn, Dombrowa, Długoszyn, Bukowno, Bur, i zjedney częsci wioski Cięszkowice składa się, w prowadzona była dotąd aręda wodki, podług ktorey żyd ieden z obowiązał się w roku iednym 4200 garcy dworskiey wodki na wyszynk odebrać, przytym wolno było z miankowanemu arendarzowi wodki, szynkarzow do dworskich karczm przyymować.

Arędarzowi pomienionemu także osobliwa dworska gorzelnia przywłaszczona została, aby w takowey dla swey spekulacyi wodkę pędzic, lecz takowe tylko hurtem to iest w beczkach zaobrębem Dominii sprzedawać mogł.

Ponieważ więc te obiaśnione zaarędowanie wodki d. 31 Października r. b. kończyć się ma, ninieyszemi się zatym do wiadomości każdego podaie, iż one zaarędowanie dnia 18 przyszłego miesiąca września wzwyczayney przedpołudnioważy godzinie w kancellaryi C. K prefektury kameralny Jaworzno na trzy po sobie następuiące lata przez publiczną licytacyą wypuszczone będzie i że każdy chcę licytowania mający reygeld czyli summę wadymonialną (250 zł. ryń. przed licytacyą złożyć powinien. Z C. K. zachodniey Galicyi dobr rządowych administracyi. W Krakowie dnia 30 sierpnia 1799.

de Saydelli sekretarz.

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa niniеyszemi wiadomo czyni, że na prożbę JP. Jerzego Windischbauer kuratora m ſsy kr dalniey niegdy zmarłego Jozef Hietzgen dla zadosyć uczynienia wierzycielom teyże maſsy, kamienice dwie to iest pod Nrem 372 zł. ryń. 10.080 xr. 17 na ulicy Szczepańskiey, i druga pod Nrem 382 na ulicyi żydowska rzeczony zł. ryń. 2005 xr 20 sądownie oszacowone, w mieyscu izby sądowey na powtore dnia 30 wrzesnia r b. za gotowe pieniądze przedane będą. Kupna zatym życzący sobie tych kamienic w oznaczonym czasie i mieyscu znaydować się maią. Kondycye zaś oraz ciężary do tych kamienic sciągaiące się w registraturze każdego czasu przeyźrzeć im wolno. Dan w Krakowie d. 29 sierpnia 1799.

W słabości zdrowia JW. Prezesa.
M. Wohlmann.
W. Bartsch.
J. Wytyszkiewicz.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecz. Krakowa.
Ig: de Nikoledon, sekr.

Magistrat C. K Miasta Stołecznego Krakowa niniеyszemi podaie do wiadomości iż na żądanie sukceſsorow wieloletnych niegdy zmarłey JP. Elzbiety Schmidtowey im

ko to: JP. Franciszka Scheidta swoim i braci Jana i Antoniego imieniem czyniacego tudzież JP. Urszuli z Scheidtow Mosardowey rożne rzeczy ruchome, to iest. Cyna, miedź, suknie, płutna, rzeczy stolarskie, i tym podobne, w własney kamienicy sekcyi I. miasta tegoż pod Nrem 263 stoiącey na dniu 19 września r. b. o godzinie 10 rano i następuiacych dni kontynuiac, za gotowe pieniądze więcey daiącemu przez publiczną licytacyą sprzedawane będą.

Maiący tedy chęć kupienia takowey ruchomizny, na pomienionym terminie i mieyscu przybydź mogą. Dan w Krakowie dnia 3 września 1799.

W słabosci zdrowia JW. Prezesa.
M. Wohlmann.
W. Bartsch.
J. Wytyszkiewicz.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Ig. de Nikoledon, sek.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey wiadomo czynią edyktem nininieyszym: że na żądanie Pana Stanisława Bystranowskiego dobra Chwalowice z przyległością Borkow w cyrkule kieleckim leżące, Pana Jozefa Gutowskiego dziedziczne, dnia Listopada roku bieżącego o godzinie 10 z rana przez publiczną licytacyą w C. K. forum tuteyszym odprawiać się maiącą sprzedane będą, a to pod tym warunkiem.

1mo. Że P. Stanisław Bystrzanowski z szacunku dobr, iaki się z licytacyi okaże, w summie 34 454 zł. pol. wraz z prowizyą od summy 79,000 zł. pol. od dnia 24 maia 1792 aż do dnia 23 czerwca 1798 roku; odtąd zaś do dnia istotney satysfakcyi tylko od summy 34 454 zł. pol. po 7 od sta rachować się maiacą, niemniey i za prawną expens i kondemnatę w gotowiznie zaraz po skończoney licytacyi od kupiciela dobr tych zaspokoionym bydź żąda.

2do. Tymże Edyktem wszyscy wierzyciele bespieczeństwo czyli hypotekę maiący bez, nad iei dalszey osobney licytacyi wzywaią się, tak dalece: że owi, ktorzy w terminie naznaczonym, to iest przed dniem 19 listopada r. b. niezgłoszą się, ani przeciw kupicielowi tych dobr, ani do dobr samych żadnego iuż prawa mieć nie będą, ale satysfakcyi swoiey z szacunku dobr sprzedanych lub z innego maiątku dłużnika poszukiwać będą musieli.

Życzącym sobie tych dobr nabydź wolno iest detaxacyą onychże w C. K. Sądow tuteyszych registraturze przeyrzyć sobie lub przez kopią wyiąć.

W Krakowie d. 10 Sierpnia 1799.

W nieprzytomności JW. Prezesa.
Kraus
Jan Morak.
Chrasiański.

Z Rady Ces. Krol. Sądow Szlacheckich Krakowksich Galicyi Zachodniey.
Ascher.

C. K. Sądy szlackie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Karolowi Głębockiemu, że Pani Zofia z Dłuskich Głębocka u sądow tych, o zapłacenie summy 44,000 zł. pol. z prowizyą, żałobę na niego podała, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosiła.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zamieszkuie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, iemuż Karolowi Głębockiemu adwokata tuteyszego P. Bienkiewicza, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług przepisu ordynacyi sądowey rozpoczuie się i ukończony będzie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby d. 4 Listopada 1799 r. sam stanął albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom

tnezysym wymienił i podług przepisu tych śrzodkow prawa używał, które do swey obrony za nayskuteczni eysze osądzi; w przeci wnym razie bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, samby sobie podług opiewu C. K. praw, przypisa był winien.

Pod niebytność Jaśnie Wielmożnego Prezesa.

Krauſs

Olechowski.

Chrustianski.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakow: Galicyi Zachodniey.

W Krakowie d. 5 Sierpnia 1799.

Elsner.

Magistrat C. K. Miasta stołecznego Krakowa ninieyszemi podaie do wiadomości, iż na mocy rezolucyi wysokiego C. K. Appellacyynego Trybunału pod dniem 19 Lipca r. b. do Nru. 2838 wypadłey, nowy termin licytacyi kamienicy niegdy zmarłego Jana Piaseckiego na ulicy Swieckiey w sekcyi I miasta tegoż pod Nrem 333 stoiącey na dniu 14 października r. b. o godzinie 10 rano w tuteyszym ratuszu izbie kommisyonalney odprawiać się maiącey oznaczony iest, i wspomniona kamienica na tymże terminie więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedaną zostanie.

Wszyscy zatym maiący chęć nabycia teyże kamienicy na pomienionym terminie i mieysu przybydź i kondycye kupna w tuteyszey registraturze przeyrzeć mogą.

Dan w Krakowie dnia 3 Wrześnie 1799 roku.

W słabości zdrowia JW. Prezesa.

M. Wohlmann.

J. Wytyszkiewicz.

W. Florkowski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecz. Krakowa.

Jg de Nikoledon, sekr.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Adamowi Walewskiemu, że Pan Romuald Walewski iako opiekun Jędrzeia, Jozefa i Anny Pisarzewskich u Sądow tych, o zapłacenie summy 51,000 zł. pol. z prowizyą, żałobę na niego podał i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te niemaiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, iemuż Adamowi Walewskiemu adwokata tuteyszego Pana Zarzeckieko z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym procels ten podług przepisu ordynacyi sądowey rozpocznie się, i ukończony będzie, on przeto edyktem niniey szym tym końcem upomina się, azeby dnia 30 października r. b. sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swoiego dowody te zastępcy wyznaczonemu w czessie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używał które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi, gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, samby sobie podług opiewu C. K. praw. przypisać był winien.

Pod niebytność JW. Prezesa.

Krauſs.

Jozef de Kronenfel.

Chrustiański.

Z Rady C. K. Sądew Szla, Krakowskich Galicyi Zachod.

W Krakowie d 5 Sierpnia 1799 roku.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem publicznym; że Wielebny Xiądz Marcin Łoziński komendarz kościoła parafialnego Kaszowskiego dnia 20 Lutego 1798 r. z tym się pożegnał światem. Testament dnia 17 stycznia r. tegoż 1798 uczyniwszy, inwentarz pozostałego po zmarłym maiątku Tymiński komornik Radomski pod dniem 8 Marca r. b. tutay przesłał, podług którego

tenże maiątek . . . . 1909 zł 28 gr. pol.

Długi zaś . . . . 16 zł. . . wynoszą, którego to inwentarza kopią wolno iest tym, którym na t m należy, w tuteyszey wyiąć registraturze. Wszyscy przeto, którzy do pomienioney zmarłego substancyi prawo sobie iakie roszczą wzywają się, ażeby się względem obięcia dziedzictwa wprzeciągu roku iednego ni dziel sześciu u tuteyszych C. *K.* Sądow szlacheckich oświadczyli; gdyż inaczey milczenie ich uważanoby za zrzeczenie dziedzictwa. W *Krakowie* dnia 8 Kwietnia 1799 roku.

Jozef de Nikorowicz.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi *Zachodniey.*

Ascher.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey tym edyktem publicznym wiadomo czynią: że Xiądz Michał B czalski profesor klassy pierwszey w Sandomirskiem Gymnazyum dnia 31 stycznia roku tego umarł, żadnego nie zostawiwszy ostatniey woli rozrządzenia. Wszyssy zatym, którzy do pozostałego maiątku iego prawem sukcessyi należą, osobliwie zaś 2 siostry niebosczyka zamężne Turzańskie zwane (iak słychać w Przemyskiem w Galicyi wschodniey zostaiące) edyktem ninieyszym wzywaią się: ażeby oświadczenie swoie względem obięcia lub zrzeczenia się dziedzictwa w przeciągu roku i niedziel sześciu do C. *K.* sądow szlacheckich podali i prawo sukcessyi dowodnie okazali; inaczey uważaneby to dziedzictwo za nie maiące Pana i podług przepisu prawa cywilnego części II. Rozdziału XVIII. z tym maiątkiem postąpionoby.

Czyni się oraz wiadomo sukcessorom: że podług inwentarza tego maiątku przez komornika Sandomirskiego Nideckiego spisanego, a C. *K.* sądom szlacheckim dnia 8 marca roku tego nadesłanego (którego kopiią z registratury tuteyszey każdemu wyiąć wolno) stan substancyi summę 8695 zł. pol. 24 gr. długi zaś 1016 17 gr. zatym czysta massa 7,676 zł. pol. 7. gr. wynosi; niemniey że dniu dzisieyszym kurator tey massie w osobie Pana adwokata Niemet iest ustanowiony.

W Krakowie dnia 9 Maia 1799.

Jozef de Nikorowicz.

Krauss

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi zachodniey.

Elsner.

Nomine Cæs. Reg. *Fori* Nobilium Lublinensis in Regno Galiciæ Occidentalis Domine Joachime Moszynski, medio præsentis edicti hisce insinuatur quod nimirum Domina Anna de Luczaie 1voto Moszynska 2do ad præsens Zagorska Mater, ac Tutrix Minorennis, Helenæ Moszynska adversus eum puncto deocupationis Bonorum Grabowska, Boiska, & Sosnowa Wola, ad Forum hocce Libellum porrexerit, Judiciique opem, quo ad id justitia exigit, imploraverit: Cum autem Forum hocce ob ignotum eius habitationis locum, vel plane a Cæs. Reg. hæreditariis Terris absentiam ipsi hic loci degentem advocatum Dominum Fiederowicz ipsius periculo, & impendio, qua Curatorem constituerit, cumque etiam Lis contestata in conformitate præscripti pro C. R. hæreditariis Terris Judiciarii Codicis agitabitur, atque etiam terminabitur, ideo ipse eum in finem admonetur ut in termino 90 dier: aut ipse compareat vel Curatori dato, si quæ forte haberet *Juris* sui adminicula tempestive transmittat vel denique alium quempiam mandatarium constituat Foroque huic denominet & pro ordine proscripto ea Juris adhibeat media, quæ ad sui defensionem maxime efficatia esse judicaverit. utpote quod secus adversas fors cunctationis suæ sequelas sibimet ipsi imputandas habebit, ita enim sanciunt præscriptæ pro C. R. hæreditariis Terris Leges.

Ign. Pietruski.

Einberg.

Portscher.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis in Regno Galiciæ Occidentalis. Datum Lublini die 3 Junii 1799.

Gangel.